



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Aktualność i znaczenie wymagań stawianych nupturientom o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej w świetle kan. 1025 Kodeksu prawa kanonicznego (1983)

Author: Monika Gwóźdź

Citation style: Gwóźdź Monika. (2013). Aktualność i znaczenie wymagań stawianych nupturientom o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej w świetle kan. 1025 Kodeksu prawa kanonicznego (1983) W: A. Pastwa, M. Gwóźdź (red.), "Miłość i odpowiedzialność : wyznaczniki kanonicznego przygotowania do małżeństwa" (s. 149-168). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Monika Gwózdź

Wydział Teologiczny
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Aktualność i znaczenie wymagań stawianych nupturientom o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej w świetle kan. 1025 *Kodeksu prawa kanonicznego (1983)*

Słowa kluczowe: małżeństwa osób o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej, przygotowanie do małżeństwa, niebezpieczeństwo utraty wiary, konieczność pouczenia i akceptacji celów i przymiotów małżeństwa

Wstęp

W dobie rozprzestrzeniającej się w niepokojącym tempie, a zarazem coraz powszechniej akceptowanej mentalności rozwodowej, wpływającej prawdopodobnie z braku rozumienia głębi istoty i wartości małżeństwa, wskazane wydaje się prowadzenie działalności przeciwstawiającej się tym praktykom. Może ona być realizowana np. w ramach odpowiedniego przygotowania do małżeństwa. Chociaż przygotowanie to rozpoczyna się już w dzieciństwie, kiedy rodzice lub osoby ich zastępujące, starają się wychowywać dziecko w duchu miłości, ucząc je m.in. odpowiedniej postawy, czyli życzliwości, empatii, umiejętności współdziałania, przebaczenia, darowania własnego czasu i zdolności drugiemu człowiekowi, swoją kontynuację znajduje np. w ogólnie pojętych kursach przedmażeńskich, które skupiają się na przekazywaniu wiedzy na wskazany temat. Przygotowanie do małżeństwa na pewnym etapie rozwoju człowieka realizować powinna szkoła, która jest instytu-

cją wspomagającą rodziców w ich trudach wychowania potomstwa, oraz Kościół, który również ma prawo uczestniczenia w procesie wychowawczym osób do niego należących. W celu realizacji tego postulatu, zgodnie z instrukcją Konferencji Episkopatu Polski¹, Kościół angażuje się w prowadzenie kursów przygotowawczych dla młodzieży, co określa mianem przygotowania bliższego. Trzecią płaszczyzną przygotowania do małżeństwa (poza przygotowaniem dalszym i bliższym) jest tzw. przygotowanie bezpośrednie, prowadzone na krótko przed zawarciem związku małżeńskiego. Na każdym z wymienionych etapów, a już na pewno w ramach spotkań w czasie przygotowania bliższego i bezpośredniego, podejmowane są, lub powinny być, kwestie dotyczące możliwości zawarcia małżeństwa między osobami o różnej przynależności wyznaniowej lub religijnej.

Dziś efektem ułatwionej możliwości migracji, która przyczynia się do nawiązywania bliższych relacji z osobami reprezentującymi inne kultury, wyznania i religie, ale też rezultatem kolejnej fali zubożenia religijnego, zauważalnego szczególnie wśród mieszkańców naszego kontynentu, oraz przeakcentowania nieprawidłowego znaczenia tolerancji są postawy zubożenia na ewentualne problemy, z jakimi mogą borykać się potencjalni małżonkowie. Problemy, które mogą wynikać właśnie z różnej przynależności wyznaniowej i religijnej. Z tej też racji wskazane byłoby prowadzenie bardziej rozbudowanego przygotowania do małżeństwa, w którego ramach stałoby się możliwe podjęcie zagadnień związanych z zaletami, ale i z ewentualnymi trudnościami, czyli ukazania tego, co łączy, i tego, co dzieli Kościół katolicki i inne Wspólnoty lub religie w kwestiach małżeńskich. Przygotowanie ma więc się skupiać na naświetleniu zarysowanych ogólnie płaszczyzn i pozostawieniu tego stanu rzeczy do oceny stronom, które mimo wszystko mogą chcieć wejść w taki związek, do czego mają prawo i co w efekcie może być wartością ubogacającą, zarówno konkretne osoby, jak i całą wspólnotę kościelną, dzięki faktycznej realizacji założeń ekumenicznych czy codziennemu wcielaniu w życie dialogu międzyreligijnego. Najpoważniejszymi zagrożeniami, na jakie narażone są jednak osoby decydujące się na zawarcie związku małżeńskiego z osobą o innej przynależności wyznaniowej lub religijnej, jest niebezpieczeństwo utraty wiary, a także praktyczne wykluczanie celów oraz istotnych przymiotów małżeństwa. Rozwinięciu tych właśnie zagadnień poświęcony będzie niniejszy artykuł. Plan omówienia zagadnienia zostanie oparty na kan. 1125 *Kodeksu prawa kanonicznego*, a więc na kanonie, w którym wymienione są warunki koniecz-

¹ Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim z dnia 5 września 1986. Kraków 1990, nr 6–28.

ne uzyskania zgody na zawarcie związku małżeńskiego w sytuacji, w której jedno z nupturientów nie należy do Kościoła katolickiego. Zaproponowany temat zostanie opracowany metodą analityczną. Podstawowym źródłem opracowania stanie się *Kodeks prawa kanonicznego* promulgowany w 1983 roku oraz przepisy partykularne, a w celu lepszego omówienia przywołana zostanie również literatura pomocnicza.

**„[...] strona katolicka winna oświadczyć,
że jest gotowa odsunąć od siebie
niebezpieczeństwo utraty wiary [...]”**

Z troski o zachowanie czystości wiary, troski, której dał wyraz św. Paweł, od pierwszych wieków chrześcijaństwa znany jest w Kościele zakaz zawierania małżeństw między osobami, z których jedna do niego nie należała². Kontynuacją owego ograniczenia są współcześnie zakazy zawierania małżeństw między osobami o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej, gdyż podobnie jak dawniej, również dziś różnorodność wyznania lub religii wprowadza w małżeństwo stały podział na tak ważnych płaszczyznach życia małżeńskiego i rodzinnego, jak np. praktyki religijne, postawa moralna, rozumienie natury małżeństwa, znaczenie małżeństwa zawartego w Kościele, prawo i obowiązek zrodzenia oraz wychowania potomstwa³. Zróznicowana przynależność wyznaniowa i religijna już z założenia wyklucza możliwość osiągnięcia pełnej jedności małżonków, gdyż nie do pokonania okazują się różnice zaznaczające się na płaszczyźnie duchowej. Jak zauważył papież Leon XIII, „kiedy umysły nie zgadzają się z przekonaniem religijnym, jest mało możliwe, by mieć nadzieję na zgodę w innych rzeczach”⁴. Rozbieżność ta, mająca poważne konsekwencje i odbicie w istotnych, choć drobniejszych niż sama decyzja o małżeństwie, codziennych wyborach, może stać się zagrożeniem wspólnoty małżeńskiej. Różnice w kwestiach istotnych będą prowadziły do konfliktów, „zwłaszcza gdy przeminie pierw-

² Por. Ga 1, 9; Tt 3, 10. Zob. J. KRUKOWSKI: *Małżeństwa mieszane*. W: *Komentarz do „Kodeksu prawa kanonicznego”*. Red. W. GÓRALSKI, E. GÓRECKI, J. KRUKOWSKI, J. KRZYWDA, P. MAJER, B. ZUBERT. Poznań 2011, s. 327–328.

³ Por. M. ŻUROWSKI: *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*. Katowice 1987, s. 352–354.

⁴ LEON XIII: *Encyklika „Arcanum divinae sapientiae” z 10 lutego 1880 r.* „Acta Apostolice Sedis” 1984, nr 12, s. 401. Cyt. za: K. GIERAT: *Problematyka małżeństw mieszanych w kontekście wypełniania istotnych praw-obowiązków małżeńskich*. „Jus Matrimoniale” 2000, nr 5 (11), s. 95.

sze uczuciowe zaangażowanie i spotkają się oni [małżonkowie – M.G.] z realiami życia”⁵. Brak wspólnych praktyk, niejednokrotnie brak możliwości wspólnego uczestnictwa w Eucharystii, która zajmuje centralne miejsce w życiu katolika, czasem samotność w odpowiedzialności za religijne wychowanie dziecka lub brak wpływu na nie, oddzielne obchodzenie świąt i samotne przeżywanie swojej wiary w sytuacji jednoczesnej obecności podczas praktyk religijnych współmałżonka – wszystko to może przyczynić się do wewnętrznego rozbicia, a w konsekwencji do chłodu i obojętności religijnej lub nawet zmiany wyznania czy religii. Wydaje się, że już sama celebrowanie zawarcia związku małżeńskiego mieszane, która w większości przypadków nie obejmuje liturgii eucharystycznej, może być bolesnym doświadczeniem dla któregoś z nupturientów⁶. Warto więc za J. Tofilukiem⁷ zapytać, czy możliwe jest w ogóle stanie się „jednym ciałem” w Chrystusie bez wspólnego uczestnictwa w Eucharystii⁸? Czy ta kwestia wiary, jedności wiary, nie uderza zbyt mocno w szansę osiągnięcia jedności małżonków i odwrotnie, czy jedność, która powinna charakteryzować małżonków, już na tym etapie nie stanie się czynnikiem zagłuszającym owe dzielące płaszczyzny, czyli to, co wypływa z i odnosi się do wiary? A w sytuacji podjęcia decyzji o zawarciu związku małżeńskiego z osobą wyznającą inną religię i, co się z tym łączy, o rezygnacji z sakramentu małżeństwa, który „według zamysłu Jezusa ma udzielać potrzebnych łask dla tworzenia wspólnoty całego życia, zrodzenia i wychowania potomstwa, wytrwania aż do śmierci z tą samą osobą podczas wszystkich trudności, jakie będą napotykać na swojej drodze małżonkowie”⁹, nie jest już świadectwem faktycznego spychania wiary na drugi plan, co tylko podkreślałoby słuszność zwracania uwagi na występujące zagrożenie?

W *Dyrektorium ekumenicznym* z 1993 roku zaznaczono, że „doskonała jedność osób i całkowite dzielenie ze sobą życia stanowiące stan małżeński – zostają w pełni zabezpieczone, gdy dwoje małżonków przynależy do tej samej wspólnoty wiary”¹⁰. Dalej przeczytamy, że „prak-

⁵ Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim..., nr 73.

⁶ Więcej na temat formy zawarcia małżeństwa mieszane – PAPIESKA RADA DO SPRAW JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN: *Dyrektorium ekumeniczne* [dalej: DE]. [25.03.1993], nr 153–160.

⁷ Ksiądz mitrat prof. dr Jerzy Tofiluk (ur. 20 listopada 1957 w Szczecinku) – polski duchowny prawosławny.

⁸ J. TOFILUK: *Problem małżeństw mieszanych z prawosławnego punktu widzenia*. W: *Małżeństwa mieszane*. Red. Z. KIJAS. Kraków 2000, s. 35.

⁹ Z. JANCZEWSKI: *Małżeństwo niesakramentalne chrześcijan*. „*Ius Matrimoniale*” 2007, nr 12, s. 42.

¹⁰ DE, nr 144.

tyczne doświadczenie i obserwacje wynikające z różnych dialogów między przedstawicielami Kościołów i Wspólnot eklezjalnych ukazują, że małżeństwa mieszane niosą często ze sobą, tak dla samych małżeństw jak i dla dzieci, trudności w zachowaniu własnej wiary oraz w swym zaangażowaniu się chrześcijańskim, jak też w zakresie harmonii życia rodzinnego¹¹.

Zagrożenie utraty wiary w małżeństwach osób różnych wyznań lub religii zauważają również przedstawiciele innych niż Kościół katolicki Wspólnot chrześcijańskich oraz właśnie innych religii, w których m.in. z analogicznych tytułów obowiązują zakazy zawierania takich związków. Przykładowo, w Kościele Ewangelicko-Augsburskim również podkreśla się, iż w ramach przygotowania nupturientów do małżeństwa, ze względu na liczne trudności, należy podejmować problematykę małżeństw mieszanych, gdyż związki te są szczególnie podatne na zubożenie religijne, nietolerancję oraz zakłócanie prawdziwej i szczerzej jedności, jaka winna łączyć małżonków¹². W samej *Pragmatyce służbowej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej...* zawarto stwierdzenie, że „przygotowanie wiernych do małżeństwa i życia w rodzinie nie może być wolne od przedstawienia problematyki małżeństw zróżnicowanych co do wyznania lub światopoglądu”¹³ i winno ono obejmować „przedstawienie trudności tych małżeństw, a także rzetelną informację o różnicach wyznaniowych, religijnych lub światopoglądowych”¹⁴. Troska o zachowanie wiary osób decydujących się na zawarcie związku, a należących do różnych wyznań widoczna jest również w następnym paragrafie, w którym ponownie wspomina się o potencjalnych zagrożeniach. W paragrafie tym bowiem zaznaczono: „[...] duchowni są zobowiązani pouczyć wiernych, że przed podjęciem decyzji zawarcia takiego małżeństwa winni się poważnie zastanowić, czy będą w mocy sprostać swojemu w nim zadaniu i czy nie stanie im na przeszkodzie postawa ich własnej rodziny oraz własna ich słabość; oraz że ewangelicy podejmujący decyzję życia w małżeństwie zróżnicowanym co do wyznania lub światopoglądu zobowiązani są nie tylko do zachowania wierności

¹¹ Ibidem. W Kościele katolickim ciągle zauważa się, że „wysoki procent katolików, którzy wstąpili w mieszane związki małżeńskie, stosunkowo często przestaje praktykować swoje wyznanie”. K. GIERAT: *Problematyka małżeństw mieszanych...*, s. 84.

¹² Por. W. NAST: *Spojrzenie na małżeństwa mieszane z perspektywy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego*. W: *Małżeństwa mieszane...*, s. 51.

¹³ *Pragmatyka służbowa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Tekst jednolity opracowany na 10. sesję XII Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP*. <http://bik.luteranie.pl/files/Prawo/PragmatykaTekstJednolity10sesjaXIISynodu.pdf> § 132. (Data dostępu: 15.04.2012).

¹⁴ Ibidem.

Bogu i Kościołowi w osobistym życiu, ale też przy wszelkim poszanowaniu współmałżonka, do nadania domowi ewangelickiego charakteru, a zwłaszcza do wychowania dzieci w Kościele Ewangelicko-Augsburskim”¹⁵.

Przykładem religii, w której obowiązuje zakaz zawierania związków małżeńskich z osobami spoza grona jej reprezentantów, jest islam¹⁶. Już w Koranie zapisano, że mężczyźni nie mogą zawierać związków małżeńskich z politeistami, czyli „kobietami, które czczą bożków, dopóki one nie uwierzą”¹⁷. Zakaz odnoszący się do kobiet, a dotyczący braku możliwości wychodzenia za mąż za niemuzułmanina, wynika wprost z troski o wiarę, a dokładniej – o przekazanie wiary potomstwu, gdyż zgodnie z założeniami islamu, dzieci powinny być wychowywane w religii ojca¹⁸. W hinduizmie nie dopuszcza się nawet zawierania małżeństw między członkami różnych warń¹⁹.

**„[...] obydwie strony powinny być pouczone
o celach oraz istotnych przymiotach małżeństwa,
których nie może wykluczać żadna ze stron [...]”**

W świetle nauczania Kościoła katolickiego „małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu”²⁰. Zgodnie z kolejnym kano-

¹⁵ Ibidem, § 133.

¹⁶ Por. G. DZIERŻON: *Prawo do zawarcia małżeństwa muzułmanina z katolikiem. Założenia generalne*. „Ius Matrimoniale” 2007, nr 12 (18), s. 69.

¹⁷ Por. *Koran*. Tłum. J. BIELAWSKI. Warszawa 1986, s. 2, w. 221; *Koran*. <http://www.poznajkoran.pl/koran/kobiety/2/>. (Data dostępu 15.04.2012).

¹⁸ Por. G. DZIERŻON: *Prawo do zawarcia małżeństwa muzułmanina z katolikiem...*, s. 71. Por. Z. JANCZEWSKI: *Małżeństwo niesakramentalne chrześcijan...*, s. 47.

¹⁹ Por. [b.a.]: *Hinduizm*. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Hinduizm#Rodzina>. (Data dostępu: 22.04.2010). Licencja CC-BY-SA dostępna pod adresem <http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/pl/>.

²⁰ KPK, kan. 1055. Zgodnie z nauczaniem Kościoła katolickiego zawartym m.in. w *Katechizmie Kościoła katolickiego*, małżeństwo między ochrzczonymi jest sakramentem Nowego Przymierza, ponieważ oznacza łaskę i jej udziela. Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 1992, nr 1617. Za sakramentalne uważa się związki małżeńskie osób ochrzczonych w Kościele katolickim, osób ochrzczonych poza Kościołem katolickim oraz osób, które przyjęły chrzest po zawarciu związku małżeńskiego. Por. W. GÓRALSKI: *Nierozdzielność ważnej umowy małżeńskiej zawartej między ochrzczonymi i sakramentu*. „Ius Matrimoniale” 2007, nr 18, s. 20.

nem zacytowanego *Kodeksu prawa kanonicznego*, „istotnymi przymiotami małżeństwa są jedność i nierozzerwalność, które w małżeństwie chrześcijańskim nabierają szczególnej mocy z racji sakramentu”²¹. Z tak rozumianym małżeństwem, jego celami i przymiotami, niejednokrotnie nie zgadzają się w swoich doktrynach nawet wszyscy chrześcijanie. Brak zgodności w samym rozumieniu celów i przymiotów małżeństwa staje się jedną z przyczyn odradzania się katolikom zawierania małżeństw mieszanych i im podobnych. Szanując jednak naturalne prawo każdego człowieka do małżeństwa, należy zaznaczyć, że w sytuacji, w której nupturienti wyrażają chęć tworzenia takiej wspólnoty, mogą uzyskać zezwolenie kompetentnej władzy²², które udzielone zostanie jednak dopiero po spełnieniu warunków, spośród których jednym jest uznanie przez obydwie strony celów i istotnych przymiotów małżeństwa²³.

Wspomniany wymóg akceptacji celów i przymiotów małżeństwa, stanowiący warunek udzielenia zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego mieszanego, niejednokrotnie prowadzi do swoistego buntu uzasadnianego nieobowiązywalnością przepisów *Kodeksu prawa kanonicznego* przedstawicieli innych Wspólnot chrześcijańskich lub religii. Z powodu troski o małżeństwo, niemożliwa jest jednak rezygnacja z tego postulatu, ponieważ sama zgoda na niespójne rozumienie małżeństwa przez przyszłych małżonków, i to w tak ważnych kwestiach, stawiałaby je w sytuacji braku możliwości realizacji jego istoty. Jeśli więc jedna ze stron jest osobą podlegającą pod przepisy wspomnianego *Kodeksu prawa kanonicznego*, Kościół ma prawo podejmowania tematu i formułowania postulatów dotyczących małżeństwa. Wymóg ten nie sprowadza się więc do próby podporządkowania sobie nupturientów spoza Kościoła katolickiego, ale jest wyrazem troski o małżeństwo jako takie. Brak omawianego paragrafu skutkowałby dowolnością w interpretacji istoty małżeństwa przez samych nupturientów, a później małżonków związku zróżnicowanego wyznaniowo lub religijnie.

„[...] pouczone o celach [...]”

Zgodnie z cytowanym wcześniej kan. 1055 § 1 *Kodeksu prawa kanonicznego*, celem przymierza małżeńskiego jest dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa. W ramach przygotowania do

²¹ KPK, kan. 1056.

²² KPK, kan. 1024.

²³ KPK, kan. 1025, 3°.

małżeństwa powinno się podejmować tematy zmuszające do refleksji na temat możliwości realizacji wspomnianych celów w związkach małżeńskich zróżnicowanych wyznaniowo lub religijnie.

Troska o dobro współmałżonka powinna być uwzględniana na każdej płaszczyźnie życia, czyli zarówno tej fizycznej, gospodarczej, społecznej, ekonomicznej, jak i psychicznej oraz duchowej. W związkach osób wywodzących się z różnych wyznań i religii trudności z realizacją tego celu mogą ujawnić się, przykładowo, na płaszczyźnie troski o dobro duchowe współmałżonka oraz o eschatologiczny wymiar jego życia. Nie jest to jednak jedyne zagrożenie. Problemami, z którymi na co dzień mogą borykać się małżonkowie, będą kwestie moralne, mogące mieć poważny wpływ np. na ich życie seksualne. Samo podejście (i ocena lub jej brak) do kwestii stosowania środków antykoncepcyjnych może skutkować rozdzwieniem w życiu małżeńskim. Kościół katolicki odrzuca, jako moralnie niedopuszczalne, przerywanie ciąży, ubezplodnienie oraz wszelkie inne działania mające na celu uniemożliwienie poczęcia, czyli również stosowanie środków antykoncepcyjnych. Postawa ta wypływa jednak nie tylko z troski o realizację celu prokreacji, lecz także o umożliwienie współżycia seksualnego według norm personalistycznych, tzn. z uszanowaniem całego człowieka, w tym również jego naturalnego cyklu płodności²⁴. Dla porównania – w Kościele prawosławnym nie ma jednej opinii na temat stosowania antykoncepcji, tak jak nie ma autorytetu, który mógłby zabrać głos w tej sprawie. Generalnie Kościół prawosławny jest przeciwny aborcji i środkom wczesnoporonnym, ale faktycznie decyzje w tej sprawie zostawia małżonkom, odsyłając ich ewentualnie do duchownych, których opinie bywają rozbieżne²⁵. Protestanci w czasie przygotowania do małżeństwa również

²⁴ Por. PAWEŁ VI: *Encyklika „Humanae vitae”* [25 VII 1968], nr 14–16. Dopuszczalne jest tylko, w odpowiednich okolicznościach, rozumne korzystanie z cykliczności okresów płodności kobiety. Szkodliwość antykoncepcji widoczna jest jednak nie tylko na płaszczyźnie zagrożenia życia ewentualnego potomstwa. Trzeba też bowiem uwzględnić fakt szkodliwego wpływu środków na zdrowie osób je stosujących oraz to, że „w sytuacji stosowania środków antykoncepcyjnych do głosu dochodzi egoizm, który z natury swojej jest zaprzeczeniem miłości. Ów egoizm mający swój fundament m.in. w złe pojętej wolności może kierować człowieka na drogę korzystania ze swej seksualności w celach wyłącznie hedonistycznych, w warunkach wykluczających możliwość ponoszenia konsekwencji za własne czyny (co mają ułatwić środki antykoncepcyjne). Taka postawa nie służy jednak realizacji tożsamości człowieka powołanego do życia w relacji miłości”. M. GWÓZDŹ: *Afirmacja naturalnych metod planowania rodziny w dobie idealizacji środków antykoncepcyjnych*. V: *Spoluprása pomáhajúcich profesii determinant kvality života populácie*. Red. P. BEŇO, L. ANDREJIOVÁ, M. ŠRAMKA. Prešov 2012, s. 88.

²⁵ Więcej na ten temat: W. SURÓWKA: *Problematyka antykoncepcji w tradycji prawosławnej*. „*Studia Oecumenica*” [Opole] 2010, nr 10, s. 123–141.

podejmują wspomniane zagadnienia, przedstawiając moralny aspekt współżycia seksualnego, oraz przestrzegają przed przerywaniem ciąży, zalecając jednak w sytuacjach, w których wskazane jest ograniczenie liczby potomstwa, posługiwanie się środkami poleconymi przez lekarza, a zapobiegającymi poczęciu²⁶. Postawa ta może wynikać z mocnego akcentowania faktu, że „celem współżycia seksualnego jest umacnianie i pogłębianie jedności między małżonkami, a nie tylko prokreacja”²⁷ (ale takie samo zdanie na temat płciowych stosunków małżeńskich ma Kościół katolicki, który mimo wszystko stanowczo sprzeciwia się stosowaniu środków antykoncepcyjnych)²⁸. Kościoły ewangeliczne przeważnie pozostawiają więc tę kwestię odpowiedzialności i sumieniu swych wyznawców²⁹. Do odpowiedzialności i sumienia swoich wyznawców odwołują się także Kościoły starokatolickie.

Zarysowany problem będzie się również pojawiał w związkach małżeńskich osób o różnej przynależności religijnej, szczególnie wtedy, kiedy w danej religii prokreacja jest głównym celem małżeństwa, co cechuje np. judaizm³⁰, islam czy hinduizm.

Praktycznie problemy z realizacją celu, jakim jest troska o dobro współmałżonka, mogą się ujawnić nie tylko na poziomie życia seksualnego, lecz także społecznego, czego przykładem może być nierówne traktowanie kobiet i mężczyzn w wybranych religiach, a co ma podstawę po prostu w innej mentalności religijnej. W przekonaniu wyznawców religii aprobujących nierówność, taka postawa wypływa właśnie z troski o współmałżonka, a szczególnie o kobietę³¹. Jako przykład można podać tu opinię M. Zyzik, która odwołując się do relacji panujących wśród wyznawców Allacha, stwierdza, że „związek muzułmanki z niemuzułmaninem stawiałby kobietę w mało praktycznej i niekorzystnej

²⁶ Należy jednak pamiętać, że w praktyce większość tzw. środków antykoncepcyjnych to środki wczesnoporonne.

²⁷ S.C. NAPIÓRKOWSKI: *Małżeństwa o różnej przynależności wyznaniowej. Z prac podkomisji dialogu*. W: *Plenitudo legis dilectio*. Red. A. DĘBIŃSKI, E. SZCZOT. Lublin 2000, s. 764–765.

²⁸ Środki antykoncepcyjne nie przyczyniają się do wzrostu jedności ani do pogłębiania miłości małżonków, skoro są rozwiązaniem w sytuacjach, w których małżonkowie nie są w stanie uszanować drugiej osoby, w tym również jej płodności.

²⁹ Por. *Małżeństwo chrześcijańskie osób o różnej przynależności wyznaniowej. Deklaracja Kościołów w Polsce na początku Trzeciego Tysiąclecia* [10.05.2011], nr II. <http://www.ekumenia.pl/index.php?D=111>. (Data dostępu 15.04.2012).

³⁰ Por. M. FRIEDMAN: *Tradycja rodzinna w judaizmie*. W: *Rodzina w wielkich religiach świata*. Red. Z. KIJAS. Kraków 1999, s. 50.

³¹ Przykładowo, w islamie kobieta ma zdecydowanie mniej praw niż mężczyzna, a często jego liczna rodzina ma nawet prawo do jego dzieci. Por. Z. JANCZEWSKI: *Małżeństwo niesakramentalne chrześcijan...*, s. 45.

pozycji, gdyż nie miałyby ona zagwarantowanych praw, które daje jej islam. [...] W związku z powyższym zakaz zawierania małżeństwa muzułmanki z innowiercą ma na celu [...] ominięcie ryzyka poniżenia lub hańby oraz obronę jej honoru, gdyż jej osoba znalazłaby się pod protekcją kogoś, kto nie umiałby się nią odpowiednio zaopiekować³².

Drugim wymienionym w kan. 1055 *Kodeksu prawa kanonicznego* celem małżeństwa, celem, którego nie może odrzucić żaden z nupturientów, jest zrodzenie i wychowanie potomstwa. Zgodnie z obowiązującym nauczaniem Magisterium Kościoła, które w tej sprawie swoją podstawę znajduje w prawie naturalnym, rodzice mają prawo wychowania potomstwa zgodnie z własnymi przekonaniem³³. Nietrudno się jednak domyślić, że w sytuacji małżeństw osób o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej wypełnienie tego zadania będzie prawdopodobnie wymagało rezygnacji z równego prawa do religijnego wychowania potomstwa lub całkowitej rezygnacji małżonków z troski o religijne wychowanie potomstwa, wyrażającej się w pozostawieniu mu możliwości wyboru wyznania lub religii z chwilą osiągnięcia dorosłości. Postulaty te jednak łączą się z pewnymi problemami i są trudne do realizacji³⁴, toteż w praktyce któreś z rodziców zrzeka się prawa do religijnego wychowania potomstwa,

³² M. ZYLIK: *Małżeństwo w prawie muzułmańskim*. Warszawa 2003, s. 50. Cyt. za: G. DZIERŻON: *Prawo do zawarcia małżeństwa muzułmanina z katolikiem...*, s. 71.

³³ Por. KPK, kan. 226. § 2, kan. 793 § 1, kan. 1136. Por. M. ŻUROWSKI: *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*. Katowice 1987, s. 352–354. U. BEYKIRCH: *Von der konfessionsverschiedenen zur konfessionsverbindenden Ehe?*. Echter 1987, s. 385–386. S. HELL: *Die konfessionsverschiedene Ehe*. Wien 1998.

³⁴ Wymienione rozwiązania kwestii religijnego wychowania potomstwa zdają się niebezpieczne. „Chrześcijańscy rodzice powinni starać się stworzyć dzieciom takie dzieciństwo, które później ułatwi im przyjęcie wiary z wolnej woli bez żadnego przymusu. Jest to ich najważniejsze zadanie. Spotyka się dzieci tak radosne, ufne, beztroskie i tak wierzące, że można od razu powiedzieć: te dzieci mają rzeczywiście dobrych rodziców. Można nawet domyślać się, że małżeństwo tych rodziców jest dobre i szczęśliwe. Taki wniosek brzmi zdumiewająco. Ale właściwie to jest jasne: dziecko żyje nie tylko miłością rodziców do niego samego, lecz również wzajemną miłością rodziców ku sobie. Albowiem tak jak wzajemna miłość męża i żony jest przyczyną przyjścia dziecka na świat, tak też jest ona istotnym podłożem dla jego rozwoju. Na tym gruncie można zakładać fundamenty wiary, naturalne przesłanie dla wszczęcia Dobrej Nowiny w dusze dzieci. Będą one uczyły się w rodzinie szacunku dla ludzi i dla rzeczy, będą zdumiewać się niepojętą i wielką tajemnicą, jaka kryje się za tym wszystkim. Zrozumiałe stanie się dla nich znaczenie braterstwa i wspólnoty. Powinny one wszystko przyjmować z wdzięcznością i dawać bezinteresownie, mają też być przygotowane do podejmowania odpowiedzialności za innych. Niech będą przyuczane do robienia właściwego użytku z wolności i do poszanowania dla braterskiego raczej niż dla pełnego surowości autorytetu”. H. GEIGER: *Co wyrośnie z naszych dzieci*. Tłum. S. SZCZYRBOWSKI. Warszawa 1979, s. 9–11.

zachowując prawo i obowiązek wychowania fizycznego dzieci oraz wspierania w rozwoju ich osobowości³⁵.

Wymienione trudności ujawniają się w związkach małżeńskich osób o różnej przynależności zarówno wyznaniowej, jak i religijnej. Z racji powszechnie podkreślanego prokreacyjnego celu małżeństwa³⁶, skupimy uwagę na wychowaniu potomstwa. W pierwszym przypadku, tzn. małżeństw zróżnicowanych wyznaniowo, dla całego procesu wychowania, obejmującego również wychowanie religijne, poważne znaczenie będzie miało miejsce chrztu. Kościół katolicki zobowiązuje stronę katolicką do uczynienia wszystkiego, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały w nim ochrzczone i wychowane. Analogiczne zobowiązania mają jednak również przedstawiciele innych wspólnot chrześcijańskich, czego przykładem może być Kościół Ewangelicko-Augsburski, w którym, jak się zaznacza, nawet wtedy, kiedy jeden z małżonków jest wyznania ewangelicko-augsburskiego, małżeństwo podlega prawu Bożemu i prawu wymienionej wspólnoty, z zachowaniem kompetencji prawa cywilnego³⁷. W *Pragmatyce służbowej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej...* zaznaczono, że nawet wówczas, gdy na mocy dyspensy małżeństwo zawierane jest poza Kościołem Ewangelicko-Augsburskim, wierny tej wspólnoty nie zostaje zwolniony „od wymogów zachowania wierności Bogu i Kościołowi Ewangelicko-Augsburskiemu w osobistym życiu i przy wszelkim poszanowaniu ekumenicznym współmałżonka od nadania domowi ewangelickiego charakteru, a zwłaszcza od wychowania dzieci w Kościele Ewangelicko-Augsburskim”³⁸. Tak jak w każdym przypadku małżeństwa mieszanego, ostateczną decyzję w tej kwestii

³⁵ Por. K. GIERAT: *Problematyka małżeństw mieszanych...*, s. 93.

³⁶ Por. M. GWÓZDŹ: *Odpowiedzialne rodzicielstwo jako wyzwanie dla małżeństw osób o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej*. W: *Z rodziną nie tylko na fotografii*. Red. M. GWÓZDŹ, A. MALISZEWSKA. Katowice 2011, s. 57–78.

³⁷ W. NAST: *Spojrzenie na małżeństwa mieszane z perspektywy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego...*, s. 49–50. „Zadaniem duszpasterzy jest rzetelna informacja o charakterze i treści występujących różnic wyznaniowych, religijnych czy też światopoglądowych. Winni oni pouczać wiernych, że przed podjęciem decyzji zawarcia takiego małżeństwa należy się poważnie zastanowić, czy będą w mocy sprostać swojemu w nim zadaniu i czy przypadkiem nie stanie im dodatkowo na przeszkodzie postawa ich rodziny bądź ich własna słabość [...] duszpasterz wszakże powinien uszanować decyzję, jaką podejmą sami małżonkowie, i nie stronić od kontaktów pastoralnych z takim małżeństwem, gdzie strona ewangelicka wykazywać będzie nawet najdalej idący przykład słabości swej wiary i wyznaniowego oddziaływania na atmosferę domu. Właściwym miejscem do zawierania małżeństwa, w którym tylko jedna ze stron jest ewangelicka, jest kościół parafialny strony ewangelickiej i porządek liturgiczny Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego”. Por. *ibidem*, s. 51–52.

³⁸ *Pragmatyka służbowa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej...*, § 136.

będą musieli podjąć sami małżonkowie, warto jednak podkreślać, że sprawa przynależności wyznaniowej potomstwa jest niezwykle trudna.

Częste opuszczanie środowiska religijnego przez dzieci pochodzące z małżeństw osób o różnej przynależności religijnej daje się zauważyć w krajach zachodnich wśród przedstawicieli judaizmu. Sytuacja ta jest jednak wyjątkowa, ponieważ bardzo spokojnie odbierają ją instytucje synagogałne, które prawie nie reagują „na osłabienie więzi rodzinnej i większą niezależność młodych ludzi, aczkolwiek zdarza się, iż prowadzą działalność duszpasterską w środowiskach studenckich”³⁹. Zdecydowanie większą „walkę o potomstwo” wykazują muzułmanie. Zgodnie z obowiązującymi w religii islamu zasadami, dziecko powinno być wychowywane w religii ojca, a to oznacza, że dziecko zrodzone z ojca muzułmanina uważane jest za należące do islamu od chwili jego narodzin⁴⁰. Jak już wspomniano, prawo wychowania potomstwa w rodzinach islamskich z reguły przyznawane bywa ojcu. Analogiczne przepisy stosuje się w sytuacji posiadania potomstwa pochodzącego z małżeństwa osób o różnej przynależności religijnej (dlatego też mężczyzna nie ma przeszkód w poślubieniu niemuzułmanki, a kobieta nie może poślubić mężczyzny niebędącego muzułmaninem)⁴¹.

W związku z tak znacznymi różnicami konieczne staje się uznanie za cel faktyczny każdego małżeństwa troski o dobro współmałżonka oraz troski o zrodzenie i wychowanie potomstwa. Cele te, dla dobra samego małżeństwa, musi realizować zarówno kobieta, jak i mężczyzna, niezależnie od ich własnego prawa.

„[...] o istotnych przymiotach małżeństwa [...]”

Analogicznie jak w wypadku konieczności uznania, przed uzyskaniem zezwolenia na zawarcie małżeństwa mieszanego przez oboje nupturientów celów małżeństwa, wymaga się od kandydatów przyjęcia i ak-

³⁹ N. DE LANGE: *Wielkie kultury świata. Żydzi*. Tłum. M. STOPA. Warszawa 1996, s. 96.

⁴⁰ Por. G. DZIERŻON: *Prawo do zawarcia małżeństwa muzułmanina z katolikiem...*, s. 71. Normalnie, „gdy tylko położna przetnie pepowinę, do prawego ucha noworodka szepce się kamę – zapowiedź początku modlitewnego nabożeństwa, zaś do lewego wezwanie do modlitwy. [...] Pierwszym słowem, które niemowlę słyszy po narodzeniu, jest słowo Bóg. [...] W siedem dni później odbywa się uroczystość nadania dziecku imienia, zwana akika. [...] jej celem jest zapoznanie nowo narodzonego muzułmanina ze światem, w którym będzie dorastał”. F. ROBINSON: *Wielkie kultury świata. Islam*. Tłum. J. PIERZCHAŁA. M. DZIEKAN. Warszawa 1996, s. 188.

⁴¹ Por. *Wielkie kultury świata. Islam...*, s. 222.

ceptacji jego istotnych przymiotów, którymi są jedność i nierozzerwalność. Podobnie jak w kwestii celów małżeństwa, w praktyce mogą się wyłonić problemy, ponieważ małżeństwo nie zawsze traktowane jest jako nierozzerwalny związek jednej kobiety z jednym mężczyzną.

W teologii prawosławnej przedstawiane bywa małżeństwo w aspekcie eschatologicznym⁴², a promowana tam jedność małżeństwa jest charyzmatyczna i sakramentalna⁴³, ponieważ jej rozumienie opiera się na jedności Kościoła i w jego jedność się wpisuje ze względu na wspólny fundament, którym jest miłość⁴⁴. W Kościele prawosławnym uznaje się więc małżeństwo za nierozzerwalny związek jednej kobiety z jednym mężczyzną, którzy przez sakrament stanowią jedną istotę połączoną na wzór Chrystusa i Kościoła⁴⁵. Mimo głoszonej nierozzerwalności małżeństwa toleruje się jednak rozwody (udzielane przez władze kościelne) lub rozwiązanie małżeństwa w sytuacji cudzołóstwa albo całkowitego rozpadu pożycia małżeńskiego⁴⁶. I chociaż trzeba zaznaczyć, że drugie małżeństwo traktowane jest jako wyjątek, a możliwość jego zawarcia uzasadnia się ekonomią duszpasterską, która polega na trosce Kościoła o osoby znajdujące się w trudnych sytuacjach, oraz że ryt liturgiczny drugiego małżeństwa wygląda trochę inaczej niż pierwszego, ponieważ zawiera inne modlitwy oraz pomija akt koronowania (ale tylko wtedy, kiedy jedna i druga strona zawiera kolejne małżeństwo)⁴⁷, to w tej sytuacji głoszenie nierozzerwalności wydaje się trochę tracić na znaczeniu ze względu na brak konsekwencji w jej praktycznym uznaniu⁴⁸.

⁴² Małżonkowie powołani są nie tylko do zaspokojenia potrzeb wynikających z ziemskiej, świeckiej egzystencji, lecz także do osiągnięcia jedności i urzeczywistnienia obrazu Bożego, a dzięki temu do uczestniczenia w życiu samego Boga. Por. J. TOFILUK: *Problem małżeństwa mieszanych z prawosławnego punktu widzenia...*, s. 35.

⁴³ Kościół prawosławny, analogicznie do Kościoła katolickiego, uznaje sakramentalną naturę związku małżeńskiego. Głosi, że małżeństwo jest z ustanowienia Bożego, a jego wartość została potwierdzona obecnością Chrystusa na weselu w Kanie. Por. J. TOFILUK: *Porównanie wyznań*. Warszawa 1988, s. 72.

⁴⁴ Por. J. TOFILUK: *Problem małżeństwa mieszanych z prawosławnego punktu widzenia...*, s. 35.

⁴⁵ Por. J. TOFILUK: *Porównanie wyznań...*, s. 72.

⁴⁶ Por. *Małżeństwo chrześcijańskie osób o różnej przynależności wyznaniowej. Deklaracja Kościołów w Polsce...*, nr II 3.

⁴⁷ Por. ARCYBISKUP JEREMIASZ: *Rodzina w świetle nauczania Kościoła prawosławnego*. W: *Rodzina w wielkich religiach świata...*, s. 72.

⁴⁸ Por. „Związek małżeński prawosławie uważa oczywiście za dozonny i nierozzerwalny. Jego zerwanie postrzega jako tragedię spowodowaną przez ludzką słabość i grzech. Potępiając ten grzech, Kościół ciągle jednak pragnie okazać pomoc cierpiącym z jego powodu ludziom i umożliwić im powtórny szansę. Tak więc w przypadku gdy małżeństwo całkowicie przestało być rzeczywistością, Kościół prawosławny nie nalega na

Na płaszczyźnie traktowania przymiotów małżeństwa podobna sytuacja panuje we wspólnotach protestanckich. Opierając się na nauce Marcina Lutra, protestanci uznają, że chociaż małżeństwo stworzył, zaplanował i polecił Bóg, wobec czego zawsze musi mieć do Niego swoje odniesienie, jest ono rzeczywistością doczesną, należącą do ziemskiego porządku rzeczy, niesakramentalną i podlegającą jurysdykcji świeckiej⁴⁹. We wspólnotach protestanckich zauważa się również inne niż w Kościele katolickim podejście do kwestii uznania jedności i nierozzerwalności małżeństwa, mimo bowiem podkreślania ich ważności i obowiązalności akceptuje się rozwody oraz możliwość ponownego zawarcia małżeństwa. Informacje o możliwościach rozwodu nupturienci uzyskują jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego, gdyż udziela się ich w ramach rozmów prowadzonych z narzeczonymi podczas wyjaśniania im istoty małżeństwa oraz kwestii związanych z planowaniem rodziny. Informacje te stanowią przygotowanie na wypadek ewentualnego rozpadu związku⁵⁰, który może zostać „usprawiedliwiony” ze względu na słabość ludzkiej natury. Przykładem takiego traktowania przymiotów małżeństwa może być Kościół Ewangelicko-Augsburski, w którego *Pragmatyce...* zaznaczono, że „Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP stoi na biblijnym stanowisku nierozzerwalności małżeństwa. Tam jednak, gdzie

zachowanie formalnej fikcji. Rozwód postrzegany jest jako wyjątkowe, ale nieuniknione ustępstwo wobec naszej ludzkiej słabości spowodowanej życiem w upadłym świecie. Jednakże pomagając mężczyznom i kobietom podnieść się z upadku, Kościół prawosławny zdaje sobie sprawę z tego, że powtórne małżeństwo nie może już mieć takiego samego charakteru jak pierwsze. Z tego też względu w nabożeństwie powtórnych zaślubin niektóre radosne ceremonie są całkowicie pomijane i zastępowane modlitwami pokutnymi. W praktyce jednak ten obrzęd powtórного związku małżeńskiego prawie nigdy nie jest stosowany. (Dzieje się tak dlatego, że sprawowany jest jedynie w przypadku, gdy dochodzi do powtórного małżeństwa obojga narzeczonych. Gdy dla jednej ze stron jest to pierwszy związek małżeński, przez wzgląd na nią właśnie całe nabożeństwo sprawowane jest bez żadnych zmian). Dopuszczając możliwość zawarcia drugiego, a nawet trzeciego związku małżeńskiego, prawosławne prawo kanoniczne zdecydowanie przeciwstawia się czwartemu. W teorii kanony dopuszczają rozwód jedynie w przypadku cudzołóstwa, ale w praktyce dopuszczalne są również inne przyczyny. Z punktu widzenia teologii prawosławnej rozwód udzielony przez sądy cywilne nie jest wystarczający i powtórny kościelny związek małżeński możliwy jest jedynie po rozpatrzeniu danej sprawy przez władze Kościoła”. BISKUP KALLISTOS WARE: *Małżeństwo w Kościele prawosławnym*. <http://liturgia.wiara.pl/doc/420767.Malzenstwo-w-Kosciele-Pravoslawnym/2>. (Data dostępu: 10.05.2012).

⁴⁹ Por. T. KOCH: *Das evangelische Eheverständnis nach Luther und in der Gegenwart*. In: *Die konfessionsverschiedene Ehe*. Hrsg. F. BÖCKLE, K.T. GERINGER, H. GROTE, B.J. HILBERATH, T. KOCH, J. LELL, P. NEUNER. Regensburg 1988, s. 49.

⁵⁰ Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI: *Małżeństwa o różnej przynależności wyznaniowej. Z prac podkomisji dialogu*. W: *Plenitudo legis dilectio*. Red. A. DĘBIŃSKI, E. SZCZOT. Lublin 2000, s. 764–765.

małżeństwo uległo rozpadowi i zostało rozwiedzione wyrokiem Sądu, przyjmuje do wiadomości istniejący stan rzeczy jako wynik ludzkiego grzechu i zatwardziałości serc. Kościół nie przeprowadza postępowania rozwodowego⁵¹.

Odnosząc się do dwóch wspomnianych przykładów, trzeba zauważyć, że problem może pojawić się nie tylko na poziomie samej mentalności (oraz później w trakcie wychowywania potomstwa i przekazywania mu prawdy na temat małżeństwa), lecz także wtedy, kiedy osoba innego wyznania, pozostając w świetle swojego prawa w stanie wolnym (np. po rozwodzie), nie będzie mogła zawrzeć związku małżeńskiego z katolikiem z racji występowania, w świetle prawa kanonicznego, przeszkody bigamii. Kościół katolicki bowiem nie może uznać wyroków rozwodowych ze względu na fundamentalną zasadę nierozzerwalności małżeństwa wypływającą z prawa Bożego⁵². Nie ma również możliwości uznania wyroków rozwodowych połączonych np. w Kościele prawosławnym z tzw. zdjęciem błogosławieństwa, których nie sposób traktować analogicznie do katolickiego stwierdzenia nieważności małżeństwa. We wspomnianej sytuacji konieczne jest więc zgodne z przepisami prawa kanonicznego przeprowadzenie sprawy i zbadanie, czy małżeństwo było zawarte w sposób ważny, lub uznanie decyzji papieża o rozwiązaniu małżeństwa niedopełnionego⁵³. Wspomniane fakty ukazują poważne różnice w faktycznym pojmowaniu wyznaczników kanonicznego małżeństwa. Jak wykazano, mimo wspólnego podkreślania wartości jedności i nierozzerwalności przymioty te są różnie interpretowane i wcielane w życie⁵⁴. Dlatego też z troski pasterzy Kościoła katolickiego o jed-

⁵¹ *Pragmatyka służbowa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej...*, § 145. Por. W. NAST: *Spojrzenie na małżeństwa mieszane z perspektywy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego...*, s. 50.

⁵² U. NOWICKA: *Prawosławne wyroki rozwodowe i ich skutki na forum Kościoła katolickiego*. „Prawo i Kościół” 2010, T. 2, s. 115. W nawiązaniu do tej postawy problematyczne wydaje się więc podpisanie niedawno *Deklaracji Kościołów w Polsce na początku Trzeciego Tysiąclecia: Małżeństwo chrześcijańskie osób o różnej przynależności wyznaniowej* [10.05.2011], w której pozostawia się kwestie ważności i godności małżeństwa poszczególnym Kościołom i wspólnotom, co w świetle prawa kanonicznego jest wręcz niemożliwe do uwzględnienia i uszanowania.

⁵³ U. NOWICKA: *Prawosławne wyroki rozwodowe i ich skutki na forum Kościoła katolickiego...*, s. 117–119.

⁵⁴ Praktyczne problemy lub ich przykłady zostały przedstawione w deklaracji, którą podpisała Polska Rada Ekumeniczna oraz Kościół katolicki obrządku łacińskiego. W ramach opisu płaszczyzn, które dzielą nas w rozumieniu istoty małżeństwa, znalazła się również owa nierozzerwalność, na której temat można przeczytać: „Wszystkie Kościoły opowiadają się za nierozzerwalnością małżeństwa. Kościół katolicki nie dopuszcza możliwości rozwiązania małżeństwa dopełnionego, zawartego przez osoby ochrzczone,

ność i nierozzerwalność małżeństwa wymaga się od obydwójga zróżnicowanych wyznaniowo nupturientów przyjęcia jego interpretacji.

Wymóg akceptacji istotnych przymiotów małżeństwa przez obydwie strony aktualny jest również wtedy, kiedy za dyspensą od przeszkody różnej religii małżeństwo zawiera katolik i osoba nieochrzczona. Uznanie jedności i nierozzerwalności małżeństwa dla przedstawicieli niektórych religii będzie działaniem wbrew własnemu prawu i zasadom, co może rodzić faktyczny sprzeciw. Przykładowo, w judaizmie uznaje się, że „prawo biblijne pozwala mężczyźnie praktykować poligamię. Może mieć kilka kobiet i konkubin – *pilegesz*. Kobieta natomiast może mieć tylko jednego męża naraz. Od dawna wśród Żydów istnieje nastawienie monogamiczne”⁵⁵, co również wynika z treści Pisma Świętego oraz z tradycji (przykładem związków monogamicznych jest oczywiście Ewa i Adam, następnie w takich związkach trwali też przykładowo Noe i jego synowie czy Arcykapłan, trzeba również stwierdzić, że rabini talmudyczni zawierali związki monogamiczne, chociaż Talmud dopuszcza posiadanie czterech żon, o ile mężczyzna ma ku temu odpowiednie warunki⁵⁶. Niektóre intercyzy ślubne zawierają klauzulę wykluczającą bigamię⁵⁷). W judaizmie węzeł małżeński uważany jest za rzeczywistość świętą i dlatego rozwiązać może go jedynie religijny rozwód lub śmierć⁵⁸. W kwestii nierozzerwalności małżeństwa od dawna zdania są jednak podzielone. Można więc natrafić na opinie całkowicie zakazujące rozwodów (ortodoksyjny judaizm) oraz takie, które go dopuszczają ze względu na cudzołóstwo, bezdzietność, a nawet z takich powodów, jak złe zachowanie żony, nieodpowiednie przyrządzanie posiłków mężowi

a w konsekwencji zawarcia nowego małżeństwa. Kościoły starokatolickie w sytuacji nieodwracalnego rozpadu małżeństwa przyjmują ten stan rzeczy do wiadomości i dopuszczają postępowanie przed sądem kościelnym celem udzielenia dyspensy od zawartego związku. Kościół prawosławny – uznając, że miłość małżeńska jest mierzona wiecznością – naucza o niepowtarzalności i nierozzerwalności małżeństwa. Jednak w przypadku cudzołóstwa lub całkowitego rozkładu pożycia rozwiązanie małżeństwa nie tyle jest aprobowane, ile tolerowane. Kościoły ewangeliczne, opowiadając się za trwałością małżeństwa, nie przeprowadzają postępowania rozwodowego. W sytuacji nieodwracalnego rozpadu małżeństwa przyjmują do wiadomości istniejący stan rzeczy, a po uzyskaniu dyspensy nie wykluczają możliwości ponownego zawarcia małżeństwa przez rozwiedzionych”. *Małżeństwo chrześcijańskie osób o różnej przynależności wyznaniowej. Deklaracja Kościołów w Polsce...*, nr II.3.

⁵⁵ M. FRIEDMAN: *Tradycja rodzinna w judaizmie*. W: *Rodzina w wielkich religiach świata...*, s. 49.

⁵⁶ W późniejszych czasach niektórzy uważali, iż do zawarcia drugiego związku małżeńskiego potrzebna jest zgoda pierwszej żony. Ibidem.

⁵⁷ Ibidem, s. 49–50.

⁵⁸ Ibidem, s. 49.

czy po prostu zakochanie się mężczyzny w odpowiedniejszej niż jego żona kobiecie⁵⁹.

Inaczej niż w Kościele katolickim postrzegają małżeństwo również wyznawcy islamu. Dla muzułmanów jest ono błogosławieństwem Boga w tym i tamtym świecie. Traktowane jest jako „kontrakt cywilny lub prywatny, o charakterze ekonomicznym, który legitymizuje relacje pomiędzy osobami odmiennej płci”⁶⁰. W islamie podkreśla się ogromne znaczenie wzajemnej miłości i szacunku oraz preferuje się wierność mężczyzny jednej kobiecie⁶¹, choć w niektórych państwach uznaje się jednak, na podstawie Koranu, prawo mężczyzny do zawarcia jednocześnie czterech związków małżeńskich, jeżeli mężczyzna ma pewność, że będzie w stanie równo i sprawiedliwie traktować wszystkie żony. Problemy powstaną więc wtedy, kiedy taki mężczyzna, chcąc zawrzeć związek małżeński z katoliczką, będzie jednocześnie rościł sobie prawo do wielożenstwa wynikające z przepisów jego religii. Problem może również stanowić fakt dopuszczalności rozwodów⁶², w sposób bezpośredni i z założenia utrudniających wcielenie w życie jedności, do której zobowiązuje małżonków Kościół katolicki.

Sam fakt istnienia różnic w uznaniu oraz interpretacji istotnych przymiotów małżeństwa prowadzi do poważnych zagrożeń. Skoro małżeństwo, w świetle nauczania katolickiego, ma być jak najdoskonalszą jednością dwojga osób, a w przypadku osób o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej znaczące okazują się różnice na tak ważnej płaszczyźnie, jaką jest życie duchowe, to warto się zastanowić, właśnie przed zawarciem związku małżeńskiego, czy realizacja postulatu bycia jednością jest w tym konkretnym związku w ogóle możliwa⁶³. Różna przynależność wyznaniowa i religijna z założenia więc wyklucza szansę na osiągnięcie pełnej jedności, a jak zauważył papież Pius XI w encyklice *Casti connubii*, „największe partnerstwo małżeńskiego życia i miłości charakteryzuje się jednością serc i umysłów. Ale, na nieszczęście, w małżeństwach mieszanych doskonała jedność serc i umysłów jest niemożliwa”⁶⁴. Dzisiaj trzeba jednak jeszcze uwzględnić fakt, że wzrasta liczba osób nietraktujących „religii czy tożsamości religijnej jako istotnego elementu udanego małżeństwa”⁶⁵.

⁵⁹ Ibidem, s. 53.

⁶⁰ G. DZIERŻON: *Prawo do zawarcia małżeństwa muzułmanina z katolikiem...*, s. 70.

⁶¹ F. ROBINSON: *Wielkie kultury świata. Islam...*, s. 188.

⁶² Por. W. TARISH: *Rodzina w Koranie*. W: *Rodzina w wielkich religiach świata...*, s. 106–107.

⁶³ Por. Z. JANCZEWSKI: *Małżeństwo niesakramentalne chrześcijan...*, s. 42.

⁶⁴ Za: K. GIERAT: *Problematyka małżeństw mieszanych...*, s. 95.

⁶⁵ Ibidem, s. 83.

Zakończenie

Zarysowane w niniejszym tekście problemy, na które narażone mogą być osoby decydujące się na zawarcie związku małżeńskiego mimo różnej przynależności wyznaniowej lub religijnej, nie mają na celu stworzenia katalogu kłopotów, jakie w przyszłości czekają omawianą grupę nupturientów, lecz powinny stać się propozycją dotyczącą tematyki spotkań organizowanych w ramach przygotowania do małżeństwa, przygotowania, które jak przypomniał Benedykt XVI, ma pomagać „narzeczonym w odkryciu prawdy dotyczącej naturalnej skłonności oraz zdolności do zaangażowania się, które są wpisane w ich relacyjny byt jako mężczyzny i kobiety”⁶⁶. Przedstawienie problemów, jakie mogą mieć małżeństwa mieszane i im podobne, jest ważne również dlatego, że właśnie od prawidłowego funkcjonowania tej wspólnoty całego życia i wypełniania lub niewypełniania jej istotnych funkcji zależało będzie funkcjonowanie zarówno całej rodziny, jak i społeczeństwa, które ona buduje⁶⁷. Akcentowanie aktualności i słuszności wymogów stawianych nupturientom miało na celu ukazanie katolickiej nauki na temat małżeństwa w kontraście, na niektórych płaszczyznach, z nauką o tymże związku w innych środowiskach religijnych, a przestrzeganie przed ewentualnymi problemami zmierzało do ochrony przed ryzykiem odczuwania presji w późniejszym czasie⁶⁸.

W ramach przygotowania do małżeństwa konieczne jest również podkreślenie pozytywnych aspektów małżeństw mieszanych, które to szczególnie dzisiaj, w duchu rozwijającego się wciąż ekumenizmu, określane są nawet laboratorium jedności całego Kościoła oraz obszarem przewycięzania podziałów, gdyż jak zaznaczono w Instrukcji Episkopatu Polski w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej, to właśnie „w atmosferze rodzinnej miłości łatwiej można osiągnąć poznanie odmiennych tradycji religijnych oraz obopólnie wzbogacać się autentycznymi wartościami religijnymi. Małżeństwa i rodziny o różnej przynależności kościelnej mogą się stać przykładem zgodnego dawania świadectwa Ewangelii”⁶⁹. Różnica wyznania w pewnych oko-

⁶⁶ Orzeczenia sądowe muszą odzwierciedlać prawdę o małżeństwie. Por. BENEDYKT XVI: *Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej* [22 I 2011]. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/rota_22012011.html. (Data dostępu: 15.04.2012).

⁶⁷ K. WOJACZEK: *Ekumenizm a życie rodzinne*. W: *Pojednajcie się...* Red. J. BUDNIAK, H. RUSEK. Cieszyn 2000, s. 192.

⁶⁸ Por. JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”* [22 XI 1981].

⁶⁹ *Instrukcja Episkopatu Polski w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej z dnia 14 marca 1987*, nr I.

licznościach może więc stać się wartością niezwykle ubogacającą, ale do tego wymagana jest wielka dojrzałość oraz umiejętność dzielenia się tym, „co każde z nich [małżonków – M.G.] otrzymało od swojej wspólnoty, i jeśli jedno będzie uczyć się od drugiego sposobu przeżywania swojej wierności wobec Chrystusa”⁷⁰.

Słuszne wydaje się więc naświetlenie i przypomnienie tych zagadnień oraz zwrócenie uwagi na to, że warto, aby duszpasterze oraz wszystkie osoby angażujące się w przygotowanie kolejnych pokoleń do małżeństwa znali tę problematykę oraz pogłębiali wiedzę na poziomie znajomości zasad wiary, przepisów prawnych i liturgicznych oraz całej nauki Kościoła katolickiego i innych Wspólnot na temat małżeństwa.

Jak zaznaczono we wstępie, w dobie częstej migracji ważne wydaje się poruszanie tematów, które mogą dostarczyć niezwykle praktycznych informacji pozwalających konkretnym osobom wypracować sobie własne podejście do takich związków małżeńskich i stosunkowo wcześniej odpowiedzieć sobie na pytanie: czy niezależnie od okoliczności będę w stanie trwać w małżeństwie zróżnicowanym wyznaniowo lub religijnie i przez nie faktycznie się uświęcać?

⁷⁰ KKK, nr 1634. Por. DE, nr 145.

Monika Gwóźdź

**The relevance and role of requirements imposed on
nupturients of different religious affiliations
in the light of the 1025 Code of Canonic Law (1983)**

S u m m a r y

The article discusses the legitimacy of requirements imposed on nupturients before marriage or on those religiously differentiated. In order to receive a diocese bishop's approval of such a marriage, several conditions have to be met, among others a declaration of the Catholic party stating they will leave a danger of faith loss aside, and a promise concerning the willingness to do their best to baptize and bring up all children from a given marriage in the Catholic church. Additionally, Catholic as well as non-Catholic party have to be instructed on the aims and important qualities of marriage they need to accept. Subsequent parts present particular levels of threats in retaining these postulates those religiously differentiated are exposed to. The relevance of setting the requirements under investigation was supported by concrete rules and traditions differing from the Catholic ones that could lead to difficulties in building a marital unity.

Monika Gwózdź

Die Gültigkeit und die Bedeutung von den Anforderungen, die an den, sich zu verschiedenen Konfessionen bekennenden Nupturienten gestellt werden nach Kanon 1025 des Gesetzbuches des Kanonischen Rechtes (1983)

Z u s a m m e n f a s s u n g

In ihrem Beitrag versucht die Verfasserin zu untersuchen, ob die an den Nupturienten vor einer konfessionsgesehen gemischten Trauung gestellten Anforderungen rechtmäßig sind. Bevor ein Ordinarius die Zustimmung zu einer solchen Trauung gibt, haben Nupturienten bestimmte Voraussetzungen zu erfüllen. Die katholische Partei muss erklären, dass sie ihrem Glauben treu bleibt und dass sie die aus dem Ehebund kommenden Kinder taufen und im Geiste des katholischen Glaubens erziehen wird. Sowohl die katholische als auch nicht katholische Seite müssen über die Ziele und wichtige Tugenden der geschlossenen Mischehe belehrt werden und sie haben diese zu akzeptieren. In den nächsten Kapiteln wird gezeigt, welche Faktoren die Beachtung der genannten Prinzipien den andere Konfessionen bekennenden Nupturienten schwer machen könnten. Das belegt die Verfasserin mit konkreten Beispielen der Diskrepanz zwischen Zielen, Vorschriften und Traditionen, welche eine Störung der Einheitlichkeit in der Mischehe verursachen können.